

LIDER ROKU 2016

W OCHRONIE ZDROWIA

INNOWACYJNY



SZPITAL

Rodzić i leczyć po śląsku



Skąd właściwie bierze się opór przeciwko wprowadzaniu innowacji? Pojawiają się nowe wynalazki, metody, idee. Wszyscy zdają sobie sprawę, że można działać lepiej, dokładniej, wydajniej, sprawniej. A jednak jest obawa, górę bierze rutyna, a nowe rozwiązanie często długo czeka na lepsze czasy.

Powiedzieć, że każda zmiana niesie ze sobą ryzyko, to mało. Każdy z nas ma za sobą jakieś doświadczenia, w których z powodzeniem próbował coś zmienić, poprawić. I rzeczywiście dokonywał postępu, zmiany na lepsze. Ale choć obiektywnie to nowe było lepsze, nie spotykało się z akceptacją, nie pasowało do otoczenia, które chciało się trzymać starych schematów. Sądzę, że w takiej sytuacji niesłychanie ważna jest rola lidera czy liderów zespołów. Stworzenie takiej atmosfery, w której zmienianie starych, złych nawyków będzie premiovane, a nie karane. Mobilizacja. »

foto: archiwum

Rozmowa z **Mariuszem Wójtowiczem**, prezesem Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka im. prof. Wojciecha Starzewskiego w Zabrze

» Wykorzystanie mechanizmu, dzięki któremu gdy otoczenie zmienia się na lepsze, pojawia się potrzeba poprawienia zależnego od nas elementu całości. Ktoś powiedział, że zmiana rodzi zmiany. I nam udało się ten mechanizm wykorzystać w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrze.

To młody szpital. Kto był inicjatorem zmian? Czy to władze Zabrze postanowiły zbudować wiodący szpital ginekologiczno-położniczy i szukały lekarzy, czy odwrotnie: grupa lekarzy i menedżerów szukała miejsca dla swojego pomysłu i zainspirowała ideą władze miasta.

Ani to pierwsze, ani drugie. W zasadzie mógłbym powiedzieć, że ideę wniósł prof. Wojciech Starzewski, patron naszego szpitala, już kilkadziesiąt lat temu, budując w Za-

Jedną z pierwszych decyzji była ta dotycząca budynku. Zdecydowali się państwo na budowę nowego, od podstaw.

I była to bardzo dobra decyzja. Po prostu wszystkie obiekty, które moglibyśmy brać pod uwagę, nie nadawały się do gruntownej modernizacji. Przebudowa i dalsza rozbudowa pochłonęłyby koszty znacznie większe niż nowa inwestycja – od zera. No i od razu uzyskaliśmy dodatkowy, ważny dla pacjenta efekt. To budynek przyjazny dla pacjenta, pełen *open space* i kameralnych sal. Łatwiej też było budować sale operacyjne, montować szpitalną technikę.

A kadra?

To było olbrzymie wyzwanie, ale udało się nam ściągnąć najlepszych specjalistów i przekonać ich do naszej wizji.

Najpierw trzeba zainicjować, a potem wykorzystać mechanizm, dzięki któremu gdy na lepsze zmienia się otoczenie, pojawia się potrzeba poprawienia zależnego od nas elementu całości



foto. archiwum (2x)

brzu nowoczesny ośrodek ginekologiczno-położniczy. Mój ojciec był wychowankiem profesora, ja za punkt honoru przyjąłem kontynuowanie jego dzieła. Tak się przy tym ułożyło – przekonuje o tym choćby film „Bogowie” o Zbigniewie Relidze, że w Zabrze panowała i panuje wyjątkowa dla medycyny atmosfera. Miasto od lat widzi w stawianiu na medycynę swoje szanse na przyszłość, a medycy odwdzięczają się, jak potrafią. A samo centrum to efekt wspólnych działań naszych i prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik.

Przenieśmy się w czasie od początków do dnia dzisiejszego. Co było państwa największym sukcesem w 2016 r. pod względem medycznym?

W listopadzie 2015 r. w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka rozpoczęliśmy operacje usuwania ognisk endometriozy przy użyciu noża plazmowego. Nóż plazmowy jest jednym z najbardziej zaawansowanych systemów przeznaczonych do bezkontaktowej chirurgii tkanek miękkich. Jesteśmy jednym z niewielu ośrodków w Europie i jedynym w Polsce, który w pełnym

zakresie w trakcie zabiegu usuwa wszystkie zmiany endometrialne przy użyciu noża plazmowego. Zabiegi odbywają się w hybrydowej sali operacyjnej zaprojektowanej i wyposażonej przez jedną z czołowych firm na świecie. To także mój osobisty sukces, gdyż jestem równocześnie prezesem szpitala i aktywnym lekarzem ginekologiem – kierownikiem zespołu operującego pacjentki przy użyciu noża plazmowego.



Innowacje objęły także sektor zarządczy.

W ubiegłym roku dokonaliśmy pełnej informatyzacji Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. Wprowadziliśmy elektroniczną dokumentację medyczną oraz zintegrowany system zarządzania szpitalem. Przejście z dokumentacji papierowej na elektroniczną pozwoliło na optymalizację pracy personelu medycznego i administracyjnego. Oddziały i komórki organizacyjne »

CENTRUM ZDROWIA KOBIETY I DZIECKA IM. PROF. WOJCIECHA STARZEWSKIEGO W ZABRZU

DYREKTOR: MARIUSZ WÓJTOWICZ

Szpital dyrektora Wójtowicza jest czołową placówką ginekologiczno-położniczą w skali kraju i całej Europy. W szpitalu postawiono na innowacje w każdym szczególe – specjalnie na potrzeby lecznicy postawiono nowy budynek, zaprojektowany według najnowszych światowych wzorców, pełen otwartych przestrzeni (*open space*). W szpitalu nie ma oddziałów. Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to pierwszy szpital w Polsce, który w całości prowadzi dokumentację elektroniczną. Pełnej informatyzacji dokonano w latach 2015–2016. Jest jednym z niewielu ośrodków w Europie i jedynym w Polsce, w którym usuwa się wszystkie zmiany endometrialne przy użyciu noża plazmowego. W obszarze finansowym najważniejszą innowacją jest możliwość przypisania kosztów na poszczególnego pacjenta.

» szpitala zostały skomunikowane. Jesteśmy pierwszą placówką w Polsce, której udało się tego dokonać. To ma rozległe implikacje szczegółowe. Na przykład wprowadzenie laptopów na wizyty lekarskie umożliwiło przeglądanie wyników badań, zleceń lekarskich i stosowanych leków już przy łóżku pacjenta w czasie obchodu lekarskiego. Personel ma dostęp do danych pacjenta z każdego miejsca Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. To oczywiście tylko jeden z licznych efektów

wymusza zmiany struktury działania szpitala, a to pociąga za sobą zmiany organizacyjne. Te z kolei wymuszają zmiany w podejściu do pacjenta. Bo skoro można lepiej leczyć, to można przecież również podwyższyć standardy opieki. Podam dwa przykłady. W naszym szpitalu istnieje możliwość skorzystania z „instytucji” *douli*, czyli osoby, która zapewnia ciągle niemedyczne, fizyczne, emocjonalne i informacyjne wsparcie dla matki i rodziny na czas ciąży, porodu i po

kilkanaście kilometrów funkcjonuje oddział położniczy, ta konkurencja jest szczególnie ostra.

Ale dla nas to dobra wiadomość. To nas dodatkowo motywuje do coraz większych starań o pacjentki. Oferujemy kompleksową opiekę okołoporodową, jest też m.in. możliwość porodów w wodzie. Obecnie pracujemy nad możliwością monitorowania na odległość dobrostanu płodu – badanie KTG – i chcemy wdrożyć to już niebawem, tak by pacjentka mogła kontrolować stan płodu w domu i w razie konieczności otrzymywała sygnał alarmowy o jakichkolwiek nieprawidłowościach poprzez SMS. W przypadku ciąży, które nie przebiegają zupełnie prawidłowo, będzie to istotne wsparcie dla pacjentek. Planujemy także otworzyć Szpitalny Dom Narodzin. To z myślą o kobietach, które chciałyby rodzić w warunkach jak najbardziej zbliżonych do domowych. Technika szpitalna byłaby tam dyskretnie ukryta, a w razie jakichkolwiek komplikacji w bezpośrednim, fizycznym sąsiedztwie znajduje się w pełni wyposażony szpital. Pacjentki doceniają te wysiłki. W pierwszym półroczu 2014 r. na oddział przyjęliśmy 1500 kobiet, w pierwszym półroczu 2016 r. już 2500.

Rośnie także renoma centrum w środowisku lekarskim. Na ścisłą współpracę z państwem postawiło Centrum Onkologii – Instytut w Gliwicach.

Tak, współpracujemy w zakresie leczenia nowotworów ginekologicznych, specjalizujemy się w skomplikowanych operacjach, ale nie tylko. Centrum Onkologii to jednak nie jedyna renomowana instytucja, która ściśle z nami współpracuje. Jesteśmy dumni ze współpracy także ze Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu oraz Kliniką Diabetologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Naszą ambicją jest utrzymanie przez Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrzu czołowej pozycji w skali kraju. ■
Rozmawiał Bartłomiej Leśniewski



foto: archiwum

Zabrze od lat widzi w medycynie swoje szanse na przyszłość, a medycy odwdzięczają się, jak potrafią

wprowadzenia pełnej dokumentacji elektronicznej.

W centrum nie ma ordynatorów.

Tak. Zrezygnowaliśmy z modelu ordynatorskiego jako archaicznego. Pracę szpitala podzieliliśmy nie na oddziały, ale na odcinki. Kierują nimi wysokiej klasy specjaliści. Zresztą z tymi innowacjami obejmującymi wszystkie dziedziny funkcjonowania szpitali jest trochę tak jak z efektem kuli śniegowej. Wprowadzanie nowych metod, najwyższych standardów medycznych

porodzie. W całej Polsce pacjenci narzekają na szpitalne wyżywienie. Pomyśleliśmy i o tym. U nas posiłki serwowane są *à la carte*, mamy menu opracowane przez dietetyków wraz z diabetologami.

To ważne. W położnictwie, jak w niemal żadnej innej dziedzinie szpitalnej, w zasadzie obowiązuje rynek. To świadczenie nielimitowane, pacjentce przysługuje prawo wyboru szpitala. Na Śląsku, gdzie w dużej aglomeracji w zasadzie co